



Fiestas Patrias, czyli święto narodowe na sposób chilijski

2020-09-21

Nie jeden, nie dwa, ale nawet trzy dni trwa celebracja niepodległości, państwowości i kultury w Chile. Święto rozpoczyna się 18 września uroczystościami upamiętniającymi początek chilijskiej drogi do niepodległości, która rozpoczęła się w 1810 r.

Dzień później armia świętuje Dzień Wojska Chilijskiego. Jeżeli natomiast 17 września wypada w poniedziałek lub 20 w piątek, to dni te również są wolne. Dodatkowo, w związku z tym, że na półkuli południowej w okolicach połowy września zaczyna się wiosna, to wiele urzędów i szkół wydłuża wolne do pełnego tygodnia.

Wygląda więc na to, że Chilijczycy świętować lubią, a na dodatek wiedzą jak to robić. Te wyjątkowe dni uświetniają 2 wielkie parady wojskowe w stolicy kraju. Ponadto, na głównym placu stołecznego Santiago odbywa się podniosła msza za ojczyznę znana jako "Te Deum Ecuménico de Fiestas Patrias".

A kiedy już wybrzmia przemówienia i odświętne salwy zaczyna się fiesta. Jej stałym punktem jest... chilijskie rodeo wciąż niezmiernie popularne w tym południowoamerykańskim kraju. Zabraknąć nie może również tańca i muzyki. W Chile wciąż tańczy się *cuecę* mającą status tańca narodowego i śpiewa wywodzące się z hiszpańskiej Asturii pieśni znane jako *tonada*. Jednak dominuje *corrido* i *cumbia*. Te dwa ostatnie gatunki wywodzą się odpowiednio z Meksyku i Kolumbii, co dobitnie świadczy o skomplikowanej historii kraju i jego bogatej kulturze, czerpiącej z przeróżnych źródeł interpretowanych na chilijską modłę.

Po takich atrakcjach trzeba koniecznie coś zjeść. Tradycyjne świąteczne potrawy Chilijczycy przygotowują w domach lub odwiedzają ogromnie popularne w tym okresie *fondas* – ogromne namioty sprzedające lokalne smakołyki, wśród których dominują wypełnione wspaniałe doprawionym mięsem i przypominające nieco nasze pierogi *empanadas*. Największe i najbardziej imponujące skupisko gastronomicznych namiotów staje w stołecznym parku im. O'Higginsa, a jego działalność inauguruje sam prezydent Chile.

W tym roku uroczystości w związku z pandemią będą zdecydowanie mniej spektakularne. Miejmy jednak nadzieję, że w przyszłym roku Chilijczycy znowu pokażą wszystkim jak podnieść, ale wesoło i z charakterem obchodzić swoje narodowe święto.